

Dr hab. Anna Pelka
Prof. Uniwersytetu w Razybonie
Instytut Historyczny,
Wydział Historii Europejskiej
XIX i XX wieku

**Recenzja pracy doktorskiej
mgr Magdaleny Pasewicz-Rybackiej**

**pt. *Ubiór "nowego człowieka". Koncepcja mody socjalistycznej w Polsce Ludowej w latach
1948-1956***

Tematyka mody w zakresie studiów historycznych, nie zaś ściśle kostiumologicznych, nie doczekała się jeszcze w Polsce licznych opracowań, pomimo iż stanowi ważny element kultury codziennej i materialnej społeczeństwa. Zainteresowanie ubiorem czasu PRL wzrosło co prawda w ostatnich latach, lecz prace o charakterze ściśle naukowym (nie zaś popularnonaukowym lub reporterskim) ciągle są nieliczne. Tymczasem tematyka ta zasługuje na zainteresowanie badaczy. Wprowadzony po wojnie komunizm jako system mający aspiracje totalitarne, zakładał pełną kontrolę społeczeństwa i formowanie nowej świadomości społecznej. Ta skupiała się między innymi na kolektywnym działaniu, odrzucając przy tym wszelkie indywidualne potrzeby. Wizualnym wyrazem takiej roli człowieka w nowym systemie miał być jego wizerunek zewnętrzny, w tym też ubiór.

Jeśli przyjmiemy za punkt wyjścia rozważanie socjologów, że modę definiuje jej zmienność, indywidualność, choć antagonicznie także potrzeba integracji z wybraną grupą, oraz wola wyboru, hipotetycznie należy stwierdzić, że moda i dyktatura państw komunistycznych wzajemnie się wykluczają. Niemniej po zakończeniu drugiej wojny światowej w Polsce, jak i w innych społeczeństwach europejskich, ludzie rozumieli powrót do normalności po wieloletniej okupacji między innymi poprzez zaspokojenie potrzeb ładnego i modnego ubrania. W miastach polskich pojawiły się więc nie tylko pierwsze butiki i salony krawieckie, zaczęły być wydawane tytuły prasowe związane z tematem odzieży i mody, lecz szybko pojawiły się też pierwsze modne trendy.

W kontekście odbudowy powojennej gospodarki oraz konsolidacji nowego systemu rodzi się więc pytanie, jak w założeniach ideologów komunistycznych mieli wyglądać Polacy? A w dalszej kolejności, jak miał być taki wygląd skutecznie promowany i egzekwowany?

Mgr Magdalena Pasewicz-Rybacka przyjęła za cel swojej rozprawy doktorskiej, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Macieja Kowalskiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego, analizę koncepcji mody w okresie stalinowskim, czyli od momentu konsolidacji systemu i monopolizacji władzy przez PZPR do okresu zmian politycznych wprowadzonych po śmierci Stalina i rozpoczynających czas tak zwanej odwilży. Autorka docieka przyczyn jej wprowadzenia, próbuje scharakteryzować jej założenia oraz rozwój. Skupia się przy tym na stosunku władzy do zjawiska mody, której starano się nadać nowe znaczenie, by następnie zanalizować propagowane modele w ramach tak przyjętych kryteriów. Chodzi więc w niniejszej pracy o ideologiczny konstrukt, nie zaś o faktyczny wizerunek Polaków.

Temat koncepcji mody w okresie stalinowskim jest o tyle interesujący, że nie dotyczy jedynie walorów estetycznych, lecz w przeciwieństwie na przykład do sztuk wizualnych, implikuje też inne sfery działania jak choćby jej rozpowszechnianie i kontrolę oraz produkcję. Mamy więc do czynienia z tematem, który wymaga analizy wielostronnej, a od badacza znajomości w dziedzinie historii politycznej, gospodarczej, estetyki i kultury. Analiza takich koncepcji i próba ich wdrożenia w systemie zcentralizowanej gospodarki jest więc analizą założeń ideologicznych, przyjętych ze Związku Radzieckiego, oraz skuteczności systemu w procesie ich wdrażania. Chodzi więc nie tylko o to, jak miał wyglądać człowiek doby socrealizmu, lecz również w jaki sposób system miał ten cel osiągnąć: Jak wpłynąć na projektantów i rysowników mody, którzy wykształceni przed wojną, nie znali jeszcze innych metod projektowania i rysowania? Jak wywrzeć wpływ na krawców, którzy kierowali się nie tylko dostępnymi wykrojami, ale również z założenia szyli pod wskazówkę i życzenia klientów? I jak przekonać do niego ludzi, rozumiejących modę jako indywidualny wyraz swoich potrzeb?

Praca mgr Magdaleny Pasewicz-Rybackiej skupia się właśnie na wszystkich tych elementach, co daje jej wartość poznawczą, nową jak do tej pory w dziedzinie badań okresu stalinowskiego w Polsce. Autorka dokonała w tym celu rzetelnej kwerendy materiałów źródłowych, zarówno niepublikowanych jak i prasy specjalistycznej oraz ogólnospołecznej, materiału wizualnego i filmowego. Z pomocą analizy poznawczej i wizualnej udało się jej zrekonstruować, w jaki sposób miała działać produkcja odzieży, kto się nią miał zajmować, w jaki sposób miała być kontrolowana i rozpowszechniana. W interesujący sposób przedstawia dyskusje wokół założeń oraz koncepcji mody, prowadzonych w kręgach socjologów, artystów, dziennikarzy, odzieżowników i pokazuje tym samym, że wielu z nich, wykształconych przed wojną, wyłaniających się czasami z kręgów społecznikowskich, zaangażowała się w nie,

widząc szanse na realizację dawnych pomysłów. Dzięki solidnej podstawie źródłowej pokazuje jednocześnie, że bardziej problematycznie wyglądała kwestia pełnej kontroli prasy, która czerpała inspiracje szczególnie w warstwie ilustracyjnej z prasy zachodniej oraz krawiectwa, które stanowiło mimo wszystko prywatną inicjatywę.

Dzięki analizie chronologicznej udało się autorce pokazać zmiany, nasilenia oraz ewolucje koncepcji jak też możliwości ich wdrażania. Za sprawą tak skonstruowanej pracy otrzymujemy interesujące studium nie tylko mody, lecz także systemu, który narzucony i inspirowany Związkiem Radzieckim, musiał skonfrontować się nie tylko z dopiero co odbudowującą się gospodarką, ale również mentalnością oraz tradycją, silnie zakorzenioną w społeczeństwie. Rozprawa doktorska mgr Magdaleny Pasewicz-Rybackiej pokazuje, że w polskim społeczeństwie nawet w okresie stalinowskim było to zadanie trudne i z punktu widzenia władzy nie przynoszące satysfakcjonujących efektów.

Pomimo niedociągnięć, jak również punktów polemicznych, które szczegółowo omówię w dalszej części recenzji, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Magdaleny Pasewicz-Rybackiej spełnia kryteria stawiane pracom tego typu w dziedzinie badań historycznych.

Uwagi szczegółowe

W tej części recenzji chciałabym zwrócić uwagę na konstrukcję pracy, bazę źródłową, a także niektóre aspekty krytyczne lub polemiczne.

Rozprawa doktorska, oprócz wstępu i zakończenia, podzielona jest na cztery rozdziały. Maszynopis uzupełniony jest o bibliografię oraz spis ilustracji. Brakuje jeszcze wykazu skrótów, który byłby przydatny, z racji tego, że w pracy pojawiają się czasami skrócone nazwy instytucji wzorniczych.

We wstępie autorka definiuje modę z punktu widzenia badań socjologicznych, tym samym określa punkt wyjścia dla swoich rozważań, przedstawia zakres swoich badań, historiografię, oraz omawia cele i strukturę pracy. Konstruuje narrację w układzie chronologiczno-problemowym. Taka struktura rozprawy wydaje się logiczna i najbardziej korzystna, biorąc pod uwagę temat i zakres badań.

W pierwszym rozdziale autorka wprowadza do tematu syntetycznym przedstawieniem sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce 1944-1956, a także charakterystyką propagandowego obrazu "nowego człowieka", który miał być odbiorcą odzieży promowanej przez państwo. Zarys ten pozwala umiejscowić omawiane wydarzenia w realiach i zrozumieć uwarunkowania kształtowania się mody w okresie stalinowskim.

Przy okazji tego rozdziału chciałabym poruszyć kwestię niektórych nazwisk, pojawiających się w tekście bez określenia funkcji tych osób, na przykład Józefa Światły, Włodzimierza Sokorskiego czy Olgierda Budrewicza. Wynika to z pewnością z tego, że z punktu widzenia badaczki są to postacie dobrze znane. Niemniej dla czytelników, szczególnie w sytuacji planowanej publikacji, nie muszą takie być. Warto przy każdym nazwisku krótko sformułować, jaką funkcję te osoby pełniły lub kim były. Podobny problem dotyczy niektórych terminów jak na przykład „projektanci z Savile Row“ czy nawet „Cepelia”.

Właściwą analizę badawczą rozpoczyna rozdział drugi, w którym autorka skupia się na genezie „mody socjalistycznej” w Polsce (odwołam się do tego terminu w dalszej części recenzji; celowo używam cudzysłowia). W pierwszym podrozdziale opisuje przemiany zachodzące w modzie zachodniej od zakończenia drugiej wojny światowej do lat pięćdziesiątych XX wieku. Autorka stara się pokazać w ten sposób, wobec jakich trendów przeciwstawiała się ideologiczna koncepcja mody w Polsce w tym czasie. Ma to sens, szczególnie, że najważniejszym elementem idei nowej mody w Polsce była krytyka wzorców zachodnich, będąca rezultatem politycznej walki między systemem kapitalistycznym świata zachodniego ze socjalistycznym bloku wschodniego. Następnie autorka skupiła się na modzie kształtującej się w Polsce od 1945 roku. Rozpoczyna swoją analizę kilkuletnim okresem powojennym, w którym to moda odwołuje się jeszcze mocno do wzorców i stylów zachodnich, choć ze względu na sytuację promuje przede wszystkim praktyczność i przeróbki. Udaje się przy tym pokazać, że jest to czas powrotu i kontynuacji tego, co przerwała wojna. Zupełnie zbyteczny i nieuzasadniony celem pracy oraz postawionymi we wstępie pytaniami jest natomiast fragment dotyczący szabrownictwa, odzieży z paczek UNRA oraz powstawania pierwszych butików. Doktorantka formułuje we wstępie, że skupia się na koncepcjach oraz lansowanych przez państwo wzorach, nie zaś na faktycznych stylach czy przyjętych modach. Jaki sens dla analizy koncepcji mody ma w takim razie prezentowanie m.in. butiku Jadwigi Grabowskiej? Ten fragment nie wnosi nic do analizy, ani też nie jest niczym nowym w historiografii polskiej, nie ma więc powodów cytować tej historii kolejny raz. Jestem zwolenniczką logicznych analiz, z pomocą których konsekwentnie realizowane są postawione w pracy badawczej cele i zadania, które prowadzą tym samym do odpowiedzi, sformułowanych ostatecznie w zakończeniu pracy. Wszelkie fragmenty, które nie mają związku z postawionymi pytaniami, są zbyteczną „dekoracją”, na którą można sobie pozwolić w książkach popularnonaukowych, nie jednak ściśle naukowych. Dlatego ten rozdział zawęziłabym do omówienia propagowanych w prasie tego czasu strojów. W ten sposób udałoby się klarownie pokazać, że powrót do codzienności po zakończeniu działań wojennych oznaczał nie tylko

potrzebę modnego ubioru, czego wyrazem jest popyt na takie czasopisma, lecz również odwołanie się do mody zachodniej, a więc też, jak autorka sama pisze, "kontynuacje przedwojennych kanonów" (str. 59). Niemniej warto zauważyć, że również sięganie do motywów sztuki ludowej, o których jest mowa na stronie 65, jest przecież taką właśnie kontynuacją pomysłów okresu międzywojnia.

Trzeci podrozdział skupia się na kwestiach ideologicznych koncepcji mody, które będą analizowane szczegółowiej w kolejnych rozdziałach, a których podstawą zrozumienia jest model sowiecki. Stąd też autorka rozpoczyna swoje przemyślenia przedstawieniem mody radzieckiej lat dwudziestych i trzydziestych, by przejść do implementacji tego wzorca na gruncie polskim. Na podstawie artykułów z prasy kobiecej i branżowej autorka pokazuje narastającą krytykę w stosunku do mody zachodniej oraz wzorców przedwojennych. Bazą źródłową są tutaj artykuły prasowe z całego omawianego okresu, nie zaś, jakby można było sądzić z układu pracy i tytułu rozdziału (geneza) z okresu najwcześniejszego. Takie rozwiązanie jest niefortunne, tym bardziej, że lektura rodzi szereg pytań o charakterystykę i prowinienność cytowanych tytułów prasowych, by zrozumieć intencje ich działania. Czy są to czasopisma, które istniały przed wojną, czy też powstałe po 1945 roku? Kto je redagował? W pełni zgadzam się z autorką, że analiza ilościowa prasy nie ma w przypadku tej pracy znaczenia, niemniej ma znaczenie próba określenia profilu czasopisma i jego pochodzenie w kontekście cytowanych wypowiedzi. Jak się okazuje w toku dalszej lektury doktorantka również zadała sobie tego typu pytania, co świadczy dobitnie o jej ciekawości badawczej oraz umiejętności stawiania pytań, niemniej zawarła je dopiero w ostatnim, czwartym rozdziale. Takie rozwiązanie nie wydaje się korzystne. Z jednej strony brakuje kontekstualizacji analizowanych wypowiedzi we wspomnianym rozdziale. Z drugiej strony, niektóre wnioski zostaną powtórzone w rozdziale czwartym. Bez szerszego kontekstu pojawiają się również wypowiedzi Wandy Telakowskiej, która jawi się nam jako ważna propagandystka nowej mody. Intencje jej wypowiedzi i kontynuację myśli przedwojennych mamy szansę zrozumieć dopiero w kolejnym, trzecim rozdziale, który przedstawia szczegółowo koncepcje mody w okresie stalinowskim. Omówiono tutaj rozwój wzornictwa przemysłowego, w tym odzieżowego, w powojennej Polsce i okoliczności powstania Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Pojawia się więc również postać Wandy Telakowskiej z obficie przedstawioną biografią. Dopiero za sprawą aspektów z jej życia mamy szansę zrozumieć, że walka o estetyczny ubiór dla wszystkich grup społecznych przyświecał Telakowskiej już w okresie międzywojnia. Tę myśl Telakowska kontynuuje po wojnie i widzi w scentralizowanym systemie gospodarczym szansę na jej realizację. Jej pomysły są więc kontynuacją jej przedwojennych koncepcji dotyczących wzornictwa. Te

wpisywały się w nowy system oraz zastrzwały z pewnością pewne jej aspekty, ale jak autorka sama pisze, “Telakowska przez całe życie pozostała wierna swoim poglądom” (str. 85). To ważny punkt, gdyż unaocznia, że postawy ideologiczne czasu stalinowskiego bazowały w pewnym sensie na społecznikowskich koncepcjach przedwojennej inteligencji związanej z ruchami lewicowymi, dlatego były też przez tych ludzi w pewien wybiórczy sposób, do zaakceptowania. W moim odczuciu struktura tych rozdziałów w tym momencie powinna zostać jeszcze raz przemyślana. Czy nie lepiej byłoby rozpocząć od dyskusji teoretycznych w ramach ośrodków wzorniczych, przedstawieniem ich teoretyków oraz polemiki wokół koncepcji mody, skoro te były też głównym wyznacznikiem dla prasy i produkcji?

Wracając do postaci Wandy Telakowskiej pojawia się jeszcze jeden problem związany z opisanymi szczegółowo faktami biograficznymi. Nie widzę najmniejszego sensu wyliczania wszystkich danych z jej życia, nie mających bezpośrednio związku z celem niniejszej pracy. Jaką korzyść przynosi bowiem wypisywanie wszelkich orderów i wyróżnień, jakie otrzymała? Jaki sens ma podanie informacji o zmuszeniu Telakowskiej do rezygnacji ze stanowiska dyrektora w 1968 roku, skoro nie znamy kontekstu, epoki oraz sytuacji, bo nie jest to przedmiotem badań? Jakie znaczenie dla narracji ma zdanie, że Telakowska zmarła w 1985 roku? Jeśli już koniecznie chcemy te informacje zawrzeć, mamy do dyspozycji przypisy. Takie rozwiązanie nie zakłóca przebiegu i konsekwentnie prowadzonej analizy.

Szczegółową analizę koncepcji mody “socjalistycznej” znajdujemy we wspomnianym rozdziale trzecim. Podstawą źródłową tych rozważań są teksty teoretyków, ideologów, plastyków i projektantów związanych z instytucjami wzorniczymi. Do cech mody “socjalistycznej” autorka zalicza powiązanie z gospodarką planową, racjonalność, rodzimość i ludowość oraz projektowanie kolektywne. Przy okazji unaocznia się tutaj pewna polemika wśród dyskutujących: o ile wszyscy byli skłonni zanegować tworzenie mody elitarniej, o tyle jedni uważali konsumentów jako biernych odbiorców, inni z kolei podkreślali wartość upodobań społecznych. Interesujące są anachronizmy w próbie pogodzenia wymogów gospodarki planowej z działalnością niezależnego grona plastyków. Mamy tutaj do czynienia z ciekawą analizą mody nie tylko w kwestii ideologicznego widzenia jej estetyki, lecz również ideologicznego uwarunkowania jej produkcji, rozpowszechniania i kontroli. Z wielkim zainteresowaniem przeczytałam fragmenty dotyczące tradycyjnego w Polsce rzemiosła krawieckiego i próby znalezienia metody na kontrolę tej niezależnej grupy zawodowej. Według pomysłów miało ono cechować się podobnymi zasadami jak przemysł odzieżowy. Zaproponowano opracowywanie gotowych fasonów i upowszechnianie ich podczas szkoleń i

kursów. Tzw. polska metoda kroju miała służyć oszczędności materiału i czasu oraz wspierać kolektywność kreowania.

Generalnie mamy tu do czynienia z pewną myślą o modzie, która nie była zupełnie nowa, opierała się bowiem na pewnych ideach czasu przedwojennego (tutaj chociażby problematyka rodzimości, ludowości, zaangażowania twórców ludowych). Wpisała się jednak w wymogi nowego systemu, przyjmując tym samym z konieczności niektóre jego aspekty. Stąd irytuje mnie używany przez autorkę termin „moda socjalistyczna“, który pojawia się bez cudzysłowia już w tytule pracy. Autorka nie definiuje ani nie odnosi się do tego terminu we wstępie do dysertacji. Jej definicja, jak również charakterystyka, pojawia się we wspomnianym wyżej rozdziale: „Moda socjalistyczna, funkcjonując w odmiennych od mody kapitalistycznej warunkach, zyskiwała nie tylko nową definicję, ale też konkretne atrybuty, które miały ją odróżniać od zachodniego odpowiednika“ (str. 106). Z punktu widzenia dyskursu epoki stalinowskiej dyskutowano o nowej roli i zasadach funkcjonowania mody w socjalizmie. Nie nazywano jej natomiast modą socjalistyczną, sądząc z cytowanych przez autorkę źródeł. Co najwyżej używano słowo „moda” w cudzysłowie, żeby unaocznić, że w rozumieniu kapitalistycznym jest ona obca dyskursowi socjalistycznemu. Przymiotnik „socjalistyczny“ został więc nadany „modzie“ przez autorkę, zapewne jako konkluzja analizy, choć nie jest to w żadnym miejscu przez nią poparte argumentami, a raczej przyjęte jako oczywistość. Oczywistością jednak nie jest, tym bardziej, że autorka używa przymiotnika „socjalistyczny“ w różnych kontekstach, na przykład „socjalistyczny czytelnik“ (str. 75) lub „aspekty życia socjalistycznych obywateli” (str. 3). Czy ma to oznaczać kompletną zgodność z założeniami ideologii socjalistycznej? Wydaje mi się, że autorka ma raczej na myśli czas/okres komunistyczny, nazywany w samej propagandzie władz komunistycznych „socjalistycznym“. Nie jest to jednak pewne, a w każdym razie przymiotnik dobrany jest niefortunnie lub należałoby umieścić go w cudzysłowie.

Rozdział czwarty, jak już wspomniałam wcześniej, skupia się na obrazie mody w środkach masowego przekazu i podzielony jest na dwa okresy: 1948-1953 oraz 1954-1956. W ten sposób autorka jasno pokazuje ewolucję koncepcji mody w kontekście zmieniającej się sytuacji politycznej. Przy czym mamy tu do czynienia z analizą wielowarstwową, dotyczącą różnych aspektów mody, w tym również postrzegania ciała lub roli odzieży w kreowaniu propagowanej wizji człowieka.

Analiza, w dużej mierze wizualna, unaocznia bardziej chyba niż warstwa tekstowa ambiwalencje i niekonsekwencje ludzi związanych z prasą w stosowaniu się do zalecanych wzorów. Interesującym spostrzeżeniem jest tutaj bowiem fakt, że o ile teksty przybierały coraz

bardziej krytyczny ton i dostosowywały się do ówczesnej ideologii poprzez m.in. krytykę inspiracji modą zachodnią, propagowaniem rodzimości lub wzorów pochodzących z bratnich państw wschodnich, czy też ideą planowania garderoby w opozycji do zachodniej „rozrzutności“, dużo trudniej było dostosować do wymogów propagandy warstwę ilustracyjną. Generalnie wyłania się z tej analizy obraz środowiska dziennikarskiego, związanego z tematyką mody, który zmuszony był do dostosowania się do nakazów partyjnych, jednocześnie robił to w sposób wybiórczy i nieadekwatny.

Cały rozdział charakteryzujący modę w ówczesnej prasie pokazuje też w pewnym stopniu kulturę wizualną tego okresu, bazuje bowiem, w większej niż do tej pory, analizie wizualnej ilustracji. W tym sensie wydaje mi się wielką szkodą, że pełnią one w całej pracy jedynie funkcję ilustracyjną. Jest to dość typowe dla publikacji popularnonaukowych, gdzie narracja opiera się na wnioskach, które bez jakichkolwiek komentarzy są wzbogacone osobno funkcjonującymi ilustracjami. W pracach badawczych powinny jednak stanowić część przeprowadzonej analizy, przynajmniej niektóre z nich zasługują na szersze omówienie. Dla przykładu na stronie 75 autorka odnosi się do karykatury i stwierdza, że pełniły one podwójną rolę, gdyż zdjęcia krytykowanych ubiorów stanowiły jednocześnie źródło wiedzy o nowościach lansowanych przez paryskie czy amerykańskie domy mody. Fragment ten zilustrowany jest karykaturą z czasopisma „Moda i życie praktyczne“. Niestety autorka nie odnosi się konkretnie do tej karykatury, nie objaśnia na jakiej podstawie wysuwa takie wnioski. W rozdziale o modzie na Zachodzie doktorantka sięga z kolei po ilustrację z Centralnego Muzeum Włokiennictwa w Łodzi. Czy to oznacza, że jest to sukienka polska, choć o Polsce mowy w tym rozdziale nie ma? W moim przekonaniu, jeśli ilustracje są ważnym źródłem dla pracy badawczej, powinny być też w ten sposób traktowane.

Ostatni podrozdział odnosi się do propagowanej mody okresu między 1954 i 1956 rokiem. Analiza pokazuje tutaj klarownie odejście od pierwotnych założeń między innymi poprzez ponowne odwoływanie się do inspiracji modą zachodnią. Jest to okres propagowania elegancji, makijażu, indywidualizacji czyli wszelkich tych aspektów, które jeszcze niedawno stanowiły obiekt ideologicznej krytyki. Nie mniej ważnymi aspektami tego czasu są również pewne nowe możliwości, jak na przykład krytyka niewydolności przemysłu, moda na pokaz oraz moda w ramach konkursów bratnich państw wschodnich. Są one pokazane w zakresie mody i ubioru, świadczą jednak o pewnej ewolucji systemu, który stara się do pewnego stopnia dostosować do warunków rynkowych i potrzeb konsumenckich. Szczególnie intrygujący jest przy tej okazji fragment dotyczący Jadwigi Grabowskiej, która poprzez swoją mentalność i upodobania jawiła

się komunistycznej władzy jako osoba o zapędach kapitalistycznych. Była za to krytykowana, jednocześnie jednak uznano ją jako niezbędną systemowi i skutecznie tolerowano.

Całość pracy podsumowuje zakończenie, w którym autorka syntetycznie przedstawia wnioski wynikłe z analizy przez nią podjętej. Pozostaje tutaj jednak pewnien niedosyt, gdyż konkluzje odnoszą się wyłącznie do sfery mody, tymczasem całość tematu pozwala odnieść się również do ważnych sformułowań dotyczących funkcjonowania systemu komunistycznego w Polsce.

Podsumowując chciałabym podkreślić jeszcze raz, że mgr Magdalena Pasewicz-Rybacka dokonała świetnej kwerendy, dzięki której udało się jej pokazać pewne założenia ideologiczne systemu oraz liczne granice możliwości ich realizacji. Tym samym jest to praca interesująca nie tylko dla miłośników mody czy kultury materialnej, lecz również dla zainteresowanych historią czasu stalinowskiego w Polsce. Praca została przy tym napisana językiem adekwatnym do poziomu rozprawy doktorskiej, z zastosowaniem klarownej narracji i sposobem argumentacji przemawiającym do czytelnika. W skrócie można wymienić parę uchybień, które nie zaważają jednak na wartości badawczej rozprawy:

- struktura układu rozdziałów logiczna i konsekwentna, wymagająca przemyślenia jedynie w jednym miejscu, jako że nie pozwala zinterpretować materiału źródłowego w sposób prawidłowy bez kontekstualizacji, która pojawia się w innym rozdziale;
- rzetelna kwerenda, choć rzadko wychodząca poza okres badany. Niemniej w przypadku Wandy Telakowskiej należałoby sięgnąć do wielu tekstów z czasu międzywojnia oraz do literatury tego okresu;
- poprawna interpretacja źródeł, niemniej wnioski z niej płynące nie zawsze są jasno sformułowane i nie raz trzeba się ich domyślać;
- używanie nazwisk lub terminów bez specyfikacji;
- ilustracje, które stanowią ważny materiał źródłowy w pracy traktowane są jedynie jako ilustracje, a nie część analizy;
- użycie terminu “mody socjalistycznej” bez cudzysłowia jest polemiczne.

W konkluzji pragnę podkreślić, że przedstawiona przez mgr Magdalenę Pasewicz-Rybacką praca, mimo pewnych mankamentów, **spełnia wymogi** stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r.: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

– przepisy wprowadzające ustawę (Dz.U. 2018 nr 1669) oraz ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 nr 1668 z późniejszymi zmianami). **Rekomenduję** zatem uznanie tej pracy za podstawę do przyznania autorce stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie historii.

Ratybona, 14.09.2023

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Anna Półka', is written in a cursive style.